

Naród polski dokonał wielkiego czynu w światowej ofensywie pokoju

Uchwała Polskiego Komitetu Obronców Pokoju w sprawie wyników Narodowego Plebiscytu Pokoju i zadań ruchu pokoju w Polsce

WARSZAWA (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — 2 bm. — została jednomyślnie przyjęta uchwała, która brzmi:

I.
„Polski Komitet Obronców Pokoju stwierdza, że w Narodowym Plebiscywie Pokoju wypowiedziało się za uchwałą Światowej Rady Pokoju 18.053.315 obywateli. Odmówiło podpisów 93.572 osoby. Za sprawą pokoju i ojczyzny opowiedzieli się ludzie wszelkich poglądów i przekonań, robotnicy i chłopcy, uczeni i artyści, księża i rzemieślnicy, kobiety i młodzież. Przeciwno sprawie pokoju i ojczyzny opowiedzieli się zaledwie

pół procent uprawnionych do głosu — garstka ludzi złej woli lub ludzi zafobanych, którzy zostali oszukani przez zdrajców narodu i wrogów Polski. Pomimo zawziętych wysiłków imperialistycznej propagandy, która za pomocą radia, perfidnych oszczerstw i plotek usiłowała powstrzymać obywateli naszego kraju przed udziałem w Plebiscywie Pokoju, naród polski zespolony w dążeniu do utrwalenia niepodległości ojczyzny i pokoju mię-

dzy narodami jednomyślnie poparł żądania wszystkich uczciwych ludzi na kuli ziemskiej — apel Światowej Rady Pokoju.

Polski Komitet Obronców Pokoju stwierdza, że:

— Naród polski jednomyślnie sprzeciwia się zbrojeniu Niemiec zachodnich przez amerykańskich miliardów;

— naród polski jednomyślnie żąda zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami: Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją;

— Naród polski będzie uważał rząd, który sprzeciwi się zawarciu paktu pokoju za rząd przygotowujący zbrodniczą napad wojenny.

Wraz z setkami milionów obrońców pokoju na świecie — naród polski ostrzega rząd, który by nie posłuchał potężnego wezwania narodów:

— Wasza zbrodnicza polityka rozpętania wojny i agresji obróci się przeciw wam. Jeśli odrzucicie pakt pokoju ściganiecie na siebie gniew i nienawiść całej milijardowej pokój ludzkości.

Wszyscy uczciwi ludzie na kuli ziemskiej przeciwstawiają się wszelkim siłom wojennym planom imperialistów.

Polski Komitet Obronców Pokoju stwierdza, że w Narodowym Plebiscywie Pokoju naród polski dowiódł raz jeszcze swoją niezłomną jedność w walce o pokój i zabezpieczenie niepodległości ojczyzny.

Polacy przyłączając się jednomyślnie do żądań Światowej Rady Pokoju dokonali doniosłego czynu w światowej ofensywie sił pokoju i spełnili obowiązek wobec swych braci i przyjaciół, walczących na całej kuli ziemskiej przeciw niebezpieczeństwu wojny i napaści imperialistycznej.

Świadomość znaczenia tego wielkiego narodowego i międzynarodowego zwycięstwa jest jednocześnie nagrodą dla setek tysięcy ofiar i pełnych zapału aktywistów i agitatorów ruchu pokoju w miastach i wsiach polskich.

II

Polski Komitet Obronców Pokoju stwierdza, że obecna sytuacja międzynarodowa wymaga dalszego wzmożenia wysiłku wszystkich narodów, pragnących



Dnia 2 czerwca br. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, poświęcone omówieniu Narodowego Plebiscytu Pokoju i wytyczeniu zadań na najbliższy czas. Na zdjęciu: Ogólny widok sali obrad. W prezydium m. in.: Budowniczy Polski Ludowej — F. Apławy, ks. prof. J. Czuj, członek Światowej Rady Pokoju — prof. Infeld, sekretarz Z. Z. N. P. — Jankowska, publicysta — Kętrzyński, członkowie Światowej Rady Pokoju — W. Kłosiewicz i L. Kruczkowski (przemawia). Fot. CAF.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-radzieckiej umowy o zamianie odcinków terytoriów państwowych

WARSZAWA (PAP). Dnia 5 czerwca 1951 roku w Warszawie minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej S. Skrzyszewski i ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich w Rzeczypospolitej Polskiej A. A. Sobolew dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republiki Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych, podpisanej w Moskwie 15 lutego 1951 r. i ratyfikowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dnia 28

maja 1951 r. na podstawie uchwały Sejmu Ustawodawczego RP. z dnia 26 maja 1951 r. oraz przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dnia 31 maja 1951 roku. Przy wymianie dokumentów ratyfikacyjnych byli obecni: ze strony polskiej wiceminister spraw zagranicznych S. Wierbiński, dyrektor biura prawnotraktatowego MSZ M. Lachs i p. o. dyrektora departamentu MSZ E. Paduchowa, ze strony Radzieckiej radca ambasady ZSRR D. I. Zaikina, radca ambasady ZSRR S. Kuzniecowa i I sekretarz ambasady ZSRR J. K. Podolski.

Pakt atlantycki i bazy wojenne USA główną przyczyną napięcia w Europie Odpowiedź ZSRR na noty trzech mocarstw

MOSKWA (PAP). Jak wiadomo, w dniu 31 maja br. przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, wręczyli wiceministrowi spraw zagranicznych ZSRR Gromyce identyczne noty, które stwierdzają, że nie osiągnięto porozumienia odnośnie możliwości do przyjęcia przez wszystkich porządku dziennego i proponują zwołanie w Waszyngtonie 23 lipca konferencji ministrów spraw zagranicznych na podstawie jednego z trzech wariantów porządku dziennego, przedstawionych przez delegację trzech mocarstw w dniu 2 maja. Kopie wyżej wymienionych not zostały w tymże dniu wysłane przez ambasady USA, Anglii i Francji do ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR.

leżałoby dać tej konferencji możliwość kontynuowania swej pracy nad uzgodnieniem porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i nad sprawą włączenia do porządku dziennego zagadnienia paktu atlantyckiego i baz wojennych Stanów Zjednoczonych, jako punktu niezgodzonego.

Rząd radziecki uważa, że szczerze omówienie sprawy amerykańskich baz wojennych i paktu atlantyckiego, która jest główną przyczyną pogorszenia stosunków między ZSRR i trzema mocarstwami, znacznie rozładowałoby atmosferę napięcia w Europie i ułatwiłoby prace konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W związku z tym rząd radziecki będzie gotów wysłać bez zwłoki swego przedstawiciela na konferencję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych do Waszyngtonu, skoro tylko konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu pozytywnie rozwiąże sprawę włączenia do porządku dziennego punktu dotyczącego paktu atlantyckiego i baz wojennych Stanów Zjednoczonych.

Kopie wyżej wymienionych noty rządu radzieckiego wysłane zostały dnia 4 czerwca przez ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR do ambasady Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w Moskwie.

Przerwa w obradach paryskich

PARYŻ (PAP). W dniu 4 bm. po 3-dniowej przerwie, odbyło się posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR USA, W. Brytanii i Francji, któremu

przewodniczył przedstawiciel Francji Parodi.

Gromyko w imieniu rządu radzieckiego, przekazał przedstawicielom USA, W. Brytanii i Francji odpowiedź rządu radzieckiego na noty ich rządów z dnia 31 maja.

Przedstawiciel W. Brytanii — Davies oświadczył, iż rząd jego uważa za przestudiując notę radziecką i że nie chce on przedjąć decyzji swego rządu. Jednakże Davies dodał, że uważa za „całkowicie niecelowe” kontynuowanie konferencji zastępców, jeśli delegacja ZSRR będzie nalegała na włączenie do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i baz wojennych Stanów Zjednoczonych. Jessup i Parodi stwierdzili, że przekazali notę rządu radzieckiego swym rządów.

Przewodniczący Parodi zaproponował wyznaczenie kolejnego posiedzenia na dzień 6 czerwca, wyrażając nadzieję, że do tego czasu rząd trzech mocarstw zachodnich potrafią sprecyzować swe stanowisko wobec noty rządu radzieckiego.

W 25 rocznicę śmierci Pomnik Feliksa Dzierżyńskiego stanie na jednym z najpiękniejszych placów Stolicy

WARSZAWA (PAP). W 25 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego na Placu Bankowym w Warszawie, w miejscu, gdzie wielki syn narodu polskiego, jeden z czołowych przywódców polskiej klasy robotniczej, bohater Rewolucji Październikowej, pamiętny rewolucjonista, przemawiał w dniu 1 maja 1905 roku do 30-tysięcznej rzeszy manifestantów — stanie jego pomnik.

Tto architektoniczne monumentalne, 12-metrowej sylwetki pomnika stanowić będzie całkowicie przebudowany Pl. Bankowy, już w najbliższym czasie jeden z najw

WARSZAWA (PAP). Wyrazem wzrastającej świadomości klasy robotniczej jest zrozumienie znaczenia wzrostu wydajności pracy w walce o wykonanie Planu 6-letniego. Znalazło to swoje odbicie w oddolnej inicjatywie mas pracujących przy przeprowadzaniu rewizji norm pracy na przełomie 1950—1951 r.

Zdarzają się jednak przypadki powtórnej rewizji norm pracy, nieuzasadnionej zmianami warunków produkcyjnych i technicznych, przy czym niesłusznym motywem takich rewizji jest w niektórych wypadkach wysokie przekraczanie norm już przewidzianych.

W celu uporządkowania i ustalenia zasad oraz warunków przeprowadzania rewizji norm pracy, jako też zapewnienia pracowników słusznego wzrostu jego zarobku, uwarunkowanego wzrostem wydajności. Prezydium Rządu powołało uchwałę w sprawie postępowania przy przeprowadzaniu rewizji norm

Uchwała zabrania kierownikom zakładów pracy gospodarki

Naród holenderski w obronie pokoju

HAGA (PAP). W Holandii trwa kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju wzywającym rządy pięciu wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju. Dotychczas 129.439 obywateli holenderskich złożyło podpisy pod apelem.

W niektórych jednak zakładach — „Trybuna Ludu” pisze o woj. warszawskim i wrocławskim — znaleźli się wśród kierowników i związkowców ludzie zbyt gorliwi, którzy widząc, że czołowi pracownicy pracy przekraczają wysoko nowe normy, dokonali samowolnie ich rewizji i powtórnego podniesienia. Były poza tym wypadki ustalania górnej granicy wyplat za przekroczenie norm.

uspołecznionej — przeprowadzania zmiany prawidłowo ustalonych norm pracy w innym trybie, niż określony przez Prezydium Rządu.

Rewizję norm pracy powszechnie obowiązujących (jednostkowych) oraz obowiązujących we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej (branżowych) przeprowadza się na podstawie uchwały Prezydium Rządu, po porozu-

mieniu się z Centralną Radą Związków Zawodowych.

Rewizję norm zakładowych na prace powtarzające się przeprowadza się na podstawie zarządzenia ministra, wydanego w porozumieniu z zarządem głównym właściwego związku zawodowego.

W obu wymienionych wypadkach wnioski o rewizję ustalono (Dokończenie na str. 2)

Dla uczczenia III Złota Światowego Do współzawodnictwa o tytuł „najlepszej brygady młodzieżowej” wzywają drużyny parowozowe z Wrocławia i Poznania

WARSZAWA (PAP). Dla uczczenia III Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój, brygady parowozowe ze stacji Wrocław-Główny oraz brygada konduktorska stacji Poznań-Główny podjęły poważne zobowiązania wzywając jednocześnie wszystkie

zespoły młodzieżowe do współzawodnictwa o tytuł „najlepszej brygady młodzieżowej parowozowej i konduktorskiej”.

Drużyny parowozowe z Wrocławia, biorąc przykład z przodujących maszynistów radzieckich (Dokończenie na str. 2)

Przeciw samowolnemu podwyższaniu norm

W dzisiejszym numerze naszego pisma podajemy treść uchwały Prezydium Rządu, podjętej dla uporządkowania i ustalenia zasad i warunków przeprowadzania rewizji norm pracy dla zapewnienia pracownikom słusznego wzrostu zarobku w oparciu o wzrost wydajności.

Realizacja wielkich zadań Planu 6-letniego wymaga walki o stały wzrost produkcji i wydajności pracy. Wzrost ten osiąga się przede wszystkim drogą mechanizacji procesów produkcyjnych i ulepszania urządzeń technicznych, drogą jak najpełniejszego wykorzystania maszyn i należytej organizacji technicznej oraz drogą odpowiedniego szkolenia fachowego samych robotników. Jasne jest, że postępujący z roku na rok rozwój techniczny naszego przemysłu stwarza podstawy do ustalenia słuszn

i sprawiedliwych norm, opartych o nowe lepsze warunki pracy, norm stanowiących bodziec do dalszych sukcesów produkcyjnych.

Konieczność rewizji zestarzałych w wielu wypadkach i zaniżonych w stosunku do nowych warunków produkcyjnych norm zmuszała w pełni polską klasa robotnicza, walcząca coraz świadomiej i aktywniej o plan.

W oparciu o rozwój techniczny i trwałe sukcesy produkcyjne w naszej gospodarce przeprowadzono w ub. roku rewizję i podwyżkę norm w kilku gałęziach przemysłu. Nowe normy, dostosowane do warunków pracy oraz stanu technicznego w poszczególnych zakładach okazały się słuszn

(Dokończenie na str. 2)

Naród polski dokonał wielkiego czynu w światowej ofensywie pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

uratować pokój i umocnić swoją niezawisłość. Imperialiści licząc na swe zbrojenia, na oszukane propagandę, na osłabienie jednolitości narodów miłujących pokój, nie chcą wyrzec się swych planów wojennych i swych zbrodni ludzkich nadziej na wstrząsanie katastrof. Dlatego zwycięstwo Narodowego Plebiscytu Pokoju może być uważane jedynie za doniosły etap naszej walki. Walka trwa. Przed nami stoją nowe, wielkie zadania.

18 milionów podpisów pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju — to nasze zobowiązanie wobec ojczyzny i wobec świata, że gotowi jesteśmy każdy z osobna i wszyscy razem do nieustraszonego wysiłku dla wzmocnienia sił Polski i wzmocnienia sił pokoju.

Za każdym podpisem niech stanie się bohater wielkiej sprawy. Za każdym podpisem niech stanie się trójjedynym obywatel, gotów do codziennej pracy i walki na rzecz pokoju i Planu 6-letniego, przeniknięty do głębi szlachetną nienawiścią wobec podpalaczy świata i wrogów ojczyzny.

Przed nami wielkie cele narodowe, socjalistycznego budownictwa:

— budowa nowych zakładów przemysłowych, nowych hut, elektrowni, cementowni, fabryk włókienniczych, fabryk motorów i maszyn;

— dalszy rozwój przemysłu i rolnictwa na Ziemiach Zachodnich;

— podniesienie produkcji całego rolnictwa i kultury wsi;

— budowa nowej Warszawy, nowych miast, osiedli, dróg, nowych szkół, ośrodków naukowych i kulturalnych.

Przyspieszyć wszędzie i w każdej dziedzinie wykonanie Planu 6-letniego, zwiększyć produkcję, podnieść wydajność pracy i piony naszej ziemi, zwalczać marnotrawstwo, oszczędzać i chronić dobro społeczne — oto pierwszy obowiązek patriotów i bojowników o pokój.

Przed nami wielkie zadanie pogłębienia świadomości politycznej całego narodu, uodpornienia go na wszelkie kłamstwa i nieuczynne machinacje obcych agentów i wrogów pokoju.

Musimy tępić na każdym kroku kłamstwo imperialistów o nieuchronności wojny, przy pomocy których chcieliby oni obezwładnić ruch obrońców pokoju i poślad nieumarłą i panikę wśród narodów.

Niech każdy Polak i każda Polka — świadomi podłych zamierzeń amerykańsko - hitlerowskich podżegaczy wojennych — czujnie strzeżąc interesów państwa przed okiem i ręką wroga.

Jedność i entuzjazm całego narodu, które znalazły wyraz w Plebiscycie, muszą wcielić się w codzienną walkę i pracę na każdym posterunku, w każdym mieście, w każdej fabryce i kopalni, w każdej wsi, w każdym gospodarstwie chłopa.

Pamiętać i przypominać musimy o tym codziennym obowiązku, dawać przykład i jednocześnie wszystkich dokoła wielkich zadań walki o pokój, dokoła władzy ludowej, prowadzącej niezmienne politykę pokoju i umacniania niepodległości Polski.

Te wielkie zadania bojowników o pokój spełnimy — jeśli będziemy umacniać nierozłączną więź sojuszu i braterstwa z całym obozem pokoju, z wielkim Związ-

kiem Radzieckim, z Chinami, z krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, walczącą przeciw wstrząszeniu niemieckiego imperializmu.

Od wyników walki narodu polskiego o pokój zależy przyszłość ojczyzny, przyszłość naszej kultury, przyszłość każdej rodziny i każdego dziecka polskiego. Każdy Polak i każda Polka odpowiada przed narodem i przed setkami milionów ludzi walczących o pokój na świecie za swój wkład do tej dziejowej walki. Zwycięstwo każdego z wysiłku i ofiarności każdego i wszystkich, co dzień, na każdym posterunku pracy i walki, nauki i twórczości.

Narodowy Plebiscyt pokazał, jak wielką siłą jest ruch obrońców pokoju — jak potężne zasoby energii społecznej i uczuć patriotycznych może on wyzwoleć w najszerszych masach narodu.

Trzeba tę energię i te potężne siły wprzeżyć w służbę wielkiego dzieła wzmocnienia siły Polski, wzmocnienia sił pokoju. Trzeba, by zapał i ofiarności jaką okazały w dniach Plebiscytu setki tysięcy ludzi stojących dotąd na uboczu — służyła sprawie ojczyzny aktywnie w każdym dniu, w każdej godzinie, w każdym zakątku naszego kraju. Trzeba, by komitety obrońców pokoju ogniskowały wysiłek pracy społecznej milionów ludzi dla przyspieszenia naszego budownictwa, dla rozwoju naszej kultury, dla zwalczania

falszu imperialistycznej propagandy, szerzenia prawdy o wzroście sił pokoju.

Ruch obrońców pokoju osiągałszy swe zwycięstwa w wielkich narodowych kampaniach musi jeszcze głębiej przeniknąć w nasze życie codzienne.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkie komitety i bojowników pokoju — robotników i chłopów, inteligentów, księży i rzemieślników, uczonych i artystów, kobiety i młodzież — do wyłączonej pracy nad umocnieniem Narodowego Frontu walki o pokój i Plan 6-letni, nad dalszym podniesieniem produkcji przemysłowej i rolniej, nad dalszym rozwojem i rozkwitem oświaty, nauki i kultury narodowej, dalszym zacieśnianiem przyjaźni z potężną twierdzą pokoju, z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, z wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy wraz z nami skupiają się wokół Światowej Rady Pokoju, aby zagrozić drogę zła — imperializmowi, zagrozić drogę wojnie i barbarzyństwu.

**WSZYSCY DO SZEREGÓW
NARODOWEGO FRONTU WALKI
O POKÓJ I PLAN 6-LETNI!
POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ!**

Wspaniały sukces bloku ludowego w wyborach parlamentarnych na Sycylii

RYM, (PAP) Ogłoszone wyniki wyborów do parlamentu regionalnego na Sycylii. Przedstawiają się one następująco:

Chrześcijańska demokracja otrzymała 668.128 głosów (w 1948 roku — 1.063.454), blok ludowy — 644.752 (w 1948 roku 464.088), neofascyści — 272.250 (70.000), saragatowcy — 88.000 (109.000), monarchiści — 177.000 (197.000). Resztę głosów otrzymały rozmaite ugrupowania lokalne.

W stosunku procentowym chrześcijańska demokracja otrzymała 31,3 proc. głosów, blok ludowy — 30,2 proc., neofascyści — 13 proc., saragatowcy — 4 proc., monarchiści — 8 proc.

Rzucił się w oczy znaczny spadek wpływów chrześcijańskiej demokracji i wzrost głosów, oddanych na blok ludowy. Blok ludowy uzyskał na Sycylii 180.664 głosy więcej niż w 1948 (o 38 proc. więcej), chrześcijańska demokracja zaś straciła 397.824 głosy (37-proc. spadek).

„Unita”, omawiając wyniki wyborów na Sycylii stwierdza: Jesteśmy świadkami wspaniałego postępu sił ludowych. Na Sycylii układ sił z 1948 roku został obalony.

Dziennik ten zwraca uwagę na sromotną klęskę chrześcijańskiej demokracji i saragatowców. Chrześcijańska demokracja, która uznaje sobie prawo rządzenia Włochami, otrzymała wotum nieufności. Straciła ona we Włoszech północnych i na Sycylii łącznie 1.548.000 głosów. Jest to surowa kara, jaką naród zastosował wobec chrześcijańskiej demokracji za politykę nędzy i wojny, za podporządkowanie Włoch interesom USA.

Wyniki wyborów na Sycylii — pisze dalej „Unita” — są wskazaniem wzrostu sił i wpływów włoskiego ruchu ludowego. Nieprzebiegająca w środkach i korzystająca z nieograniczonych funduszy kampania oszczerstw i prześladowań, prowadzona przeciwko siłom postępu i pokoju, nie potrafiła zahamować tego wzrostu. Wynik wyborów jest uroczystym ostrzeżeniem narodu włoskiego pod adresem podżegaczy wojennych.

18 milionów ludzi osobiście, własnoręcznie podpisem i złożeniem karty uczestniczyło w Narodowym Plebiscycie Pokoju. I ten osobisty udział w ogólnonarodowej, potężnej manifestacji świadomości i woli posiada niezwykle doniosłe znaczenie. Walka o pokój, walka o Plan Sześciolatek nie jest deklaracją łatwo składaną, ale czynem, jest konkretną pracą.

Masy robotnicze i chłopskie na równi z inteligencją pracującą rozumieją dziś tę prawdę. Dla wzmocnienia wymowy Plebiscytu kraj podjął liczne zobowiązania produkcyjne. Ogólna wartość podjętych i wykonanych zobowiązań przekroczyła sumę 530 milionów złotych. Naród polski dodatkowo, konkretną pracą poparł swój głos wyrażony w Plebiscycie. Tak jak swą codzienną pracę wnoszeniem wspaniałych dzieł socjalizmu: odbudową Warszawy, rozmachem Nowej Huty, Tych, Jaworzna, Dychowa, Piotrkowa, Częstochowy, tysiącami nowych mieszkań i szkół, setkami przedszkół i żłobków, milionami nowych książek i radością swych sześciolatków, otoczonych serdeczną opieką dzieci — stwierdza każdego dnia — „stojąc zdecydowanie w szeregach obozu pokoju u boku wielkiego Związku Radzieckiego, wspólnie ze wszystkimi pokój miłującymi narodami świata.”

Wygraliśmy wielką bitwę narodu, „zapisaliśmy jedną z wielkich kart historii Polski” i właśnie to zobowiązuje nas do dalszej walki; wszystkich — bezpartyjnych i partyjnych, a przede wszystkim setki tysięcy działaczy ruchu obrońców pokoju, do których premier Cyrankiewicz skierował te słowa:

„Nieście dalej prawdę o walce o pokój, która toczy się na całym świecie. Niosąc prawdę o światowej walce o pokój wzmocniając walkę z wroga plotką, demaskując siewców niepokoju, waszą pracą polityczną, waszą propagandą pogłębiając obywatelską świadomość mas, wzmocniając jedność naszego narodu.”

St. G.

Przeciw samowolnemu podwyższaniu norm

(Dokończenie ze str. 1)

Takie podejście do sprawy norm jest niestudzne i szkodliwe, gdyż nowe normy powinny i będą podwyższane, gdy wobec nowych warunków technicznych, wyższych metod produkcyjnych, lepszej organizacji pracy i wyższych kwalifikacji samego pracownika, staną się przestarzałe. Wprowadzanie nowych norm nie opartych na tych podstawach, hamuje inicjatywę pracowników w dziedzinie usprawniania produkcji i zdobywania wyższych kwalifikacji oraz hamuje wzrost wydajności pracy, gdyż nie daje pracownikowi możliwości uzyskania wyższego zarobku.

Z pełnym więc uznaniem przyjęta będzie przez robotników uchwała Prezydium Rządu, zabraniająca samowolnego podwyższania norm i ustalająca warunki i sposób rewizji obowiązujących norm.

Zgodnie z tą uchwałą, rewizję norm powszechnie obowiązujących przeprowadzić można jedynie na podstawie uchwały Prezydium Rządu w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, zaś rewizji norm zakładowych dokonać można tylko na podstawie zarządzenia ministra, wydanego w porozumieniu z zarządem głównym właściwego związku zawodowego.

Tylko w wyjątkowych wypadkach, kiedy w jakimś zakładzie zmienia się proces technologiczny, lub wprowadza się istotne usprawnienia organizacyjno-techniczne, zmieniające na stałe warunki pracy, kierownictwo zakładu w porozumieniu z radą zakładową może ustalić nowe normy, które są jednak tymczasowymi do chwili zatwierdzenia ich przez nadzórne władze gospodarcze danego zakładu.

Uchwała Prezydium Rządu postanawiająca, że ogólna rewizja norm można przeprowadzać najwyżej jeden raz w roku, zabezpiecza robotników przed krzywdzącymi ich wypaczeniami w tej dziedzinie i daje im możliwość do dalszej walki o wzrost wydajności pracy i podniesienie zarobków.

Regulując sprawę rewizji norm, uchwała jest jeszcze jednym wyrazem troski Rządu o robotnika, podkreśla bowiem mocno — w wypadku wprowadzenia nowych norm — konieczność stworzenia robotnikom jak najdogodniejszych warunków pracy przez przeanalizowanie i usprawnienie organizacji zarówno zakładu jak i miejsca roboczego oraz przez odpowiednie szkolenie fachowe, co stanowić będzie wydatną pomoc w przekraczaniu nowych norm oraz osiąganiu nowych sukcesów produkcyjnych. (kb)

Uchwała Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

runki pracy w sposób trwały, kierownik (dyrektor) zakładu pracy ustali w porozumieniu z radą zakładową nową normę pracy, odpowiadającą nowym warunkom jej wykonywania.

Ustalona w ten sposób norma podlega zatwierdzeniu przez bez pośrednio nadzórne jednostkę zakładu pracy, w porozumieniu z zarządem głównym właściwego związku zawodowego. Do czasu tego zatwierdzenia norma ma charakter tymczasowy.

Przy wprowadzeniu nowych norm, administracja gospodarcza, a więc dyrektor centralnego zarządu, dyrektor zjednoczenia i dyrektor zakładu, odpowiada za stworzenie robotnikom najdogodniejszych warunków pracy, przede wszystkim przez przeanalizowanie i usprawnienie organizacji zarówno zakładu, jak i miejsca roboczego oraz przez odpowiednie wzmocnienie pracy instruktażowo-szkoleniowej — w celu dopomożenia robotnikom w wykonywaniu i przekraczaniu nowych norm, a co za tym idzie — w osiągnięciu wyższej wydajności pracy i wyższych zarobków.

Natomiast w przypadkach zmiany procesu technologicznego lub wprowadzenia istotnych usprawnień organizacyjno-technicznych dla poszczególnego procesu produkcyjnego, to znaczy w wypadkach zmieniających warunki

Pomnik Feliksa Dzierżyńskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dział kompleksu budynków stanowiących jakby bramę wjazdową do Osiedla Muranowskiego, związanej w jedną całość architektoniczną z odbudowanym pałacem Mostowskich i z zabytkowym Arsenałem.

Obecnie trwają tam intensywne prace porządkowe. Wywieziono już około 60 tys. m. sześc. gruzu. Załogi robotników pracują nad wyrównaniem placu i założeniem nawierzchni. Przedsiębiorstwo ogrodu miejskich przygotowuje teren pod zasadzenie drzew i krzewów oraz założenie zieleni.

Przebudowany Plac Bankowy stał się nową dzielnicą. Obok Mariensztatu, jeden z najpiękniejszych motywów Trasy W-Z i budującej się wielkiej Warszawy.

Prawdziwe równouprawnienie kobiet istnieje tylko w ZSRR i krajach budujących socjalizm

Delegatka polska o obradach komisji praw kobiet przy Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

WARSZAWA, (PAP) Wiceminister Oświaty Zofia Dembińska, która jako delegatka Polski uczestniczyła w ostatnim, nowojorskim posiedzeniu komisji praw kobiet przy Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ po powrocie do kraju udzieliła przedstawicielowi PAP wypowiedzi na temat obrad tej komisji.

„Obrady komisji praw kobiet — mówi Zofia Dembińska — wykazały niezbicie, że pełnię praw politycznych i społecznych posiada kobieta tylko w krajach prawdziwej demokracji — w Związku Radzieckim i państwach budujących socjalizm. W krajach kapitalistycznych, gdzie kobiety nie mają zapewnionej opieki nad matką i dzieckiem, gdzie odsuwane są od życia politycznego i gospodarczego, a prace ich płatne jest niższe, niż prace mężczyzn — prawa kobiet są fikcją. Np. w Stanach Zjednoczonych w niektórych zawodach przeciętna płaca kobiet jest o połowę niższa od płacy mężczyzn.”

Tragiczną wprost jest sytuacja kobiet — jak wynika z obrad komisji — w przeszło 20 krajach kolonialnych i zależnych. Nie posiadają one prawa wyborczego, prace ich traktowane jest niewolniczo, warunki utrzymania rodziny i wychowania dzieci są niezwykle ciężkie. W niektórych krajach jeszcze obecnie istnieje handel kobietami.

Delegacje radziecka i polska do-

magowały się na obradach, aby Rada Gospodarczo-Społeczna dążyła do wydobywania do zapewnienia tym kobietom podstawowych praw.

Delegacje polska i radziecka, stojąc na stanowisku, że zabezpieczenie i rozszerzenie praw kobiet jest możliwe tylko w warunkach trwałego pokoju, wystąpiły z wnioskiem podjęcia przez komisję rezolucji podnoszącej przygotowania wojenne imperializmu. Jednak i ten wniosek został odrzucony przez delegacje krajów kapitalistycznych, działające w interesie podżegaczy wojennych. W wyniku tego komisja nie podjęła żadnych uchwał istotnych dla walki kobiet o pełnię praw. Chociaż jednak propozycje radzieckie i polskie były torpedowane — głos nasz na posiedzeniu komisji ma wielkie znaczenie, bo miliony kobiet całego świata dowiedziały się raz jeszcze, że tylko Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej dążyły do całkowitego równouprawnienia, że obecnie naczelnym zadaniem kobiet jest zdecydowana walka o pokój.

Do współzawodnictwa o tytuł „najlepszej brygady młodzieżowej”

(Dokończenie ze str. 1)

kich, zobowiązały się zastosować zwiększającą sprawność przebiegu dobowego parowozu, jazdę okólną, tzw. „jazdę pierścieniową” na trasie Wrocław — Kraków — Łódź — Wrocław. Metoda ta zlikwiduje do minimum postoje parowozów i umożliwi podwyższenie przeciętnej, dobowego przebiegu parowozu niemal dwukrotnie.

Drużyna wrocławskie postanowiły jednocześnie przez umiejętne stosowanie „sodafosu” jako domieszki do wody w kotle parowozowym, zlikwidować wycofywanie parowozów z biegu w celu płukania kotła, zaoszczędzić co najmniej 5 proc. paliwa w stosunku do obecnego, rzeczywistego zużycia, zwiększyć przeciętne obciążenie pociągów o ponad 5 proc. oraz konserwować parowozy w ten sposób, by w okresie przebiegu między naprawami głównymi dokonywane były wyłącznie naprawy rewizyjne, zamiast droższych napraw średnich.

Młodzieżowa drużyna konduk-

torska z Poznania w składzie: kierownik pociągu — Jan Sobotański, konduktor bagażowy — Edward Jankowiak, konduktory rewizyjni — Marian Jóźwiak i Aleksander Bzowy, wzywając inne młodzieżowe drużyny konduktorskie do współzawodnictwa o tytuł „najlepszej drużyny konduktorskiej” zobowiązała się w okresie trwania letniego rozkładu jazdy przeprowadzić wszystkie pociągi bezawaryjnie.

Działania wojenne w Korei

PEKIN, (PAP) Ogłoszony w Pienan w dniu 5 czerwca komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odparły kontratak amerykańsko-angielskich wojsk interwencyjnych, zadając im znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

W dniu 5 czerwca strzelcy-niszczyciele samolotów zestrzelili pięć samolotów nieprzyjacielskich.

W ZWIĄZKU Z BRUTALNYM POBIEM POLSKIEGO DZIAŁACZA SPORTOWEGO



— Trzeba przyznać, monsieur le ministre, że pańscy polscy wszyscy biją na głowę jeśli chodzi o bicie po głowie! (Gwidon Miklaszewski)

Kino

KATOWICE: Casino — Biały Idel (15.30, 18.00, 20.30); Rialto — Świt nad Złotą Rzeką (16.00, 18.00, 20.15); Zorza — Wesołe zawody (16.00, 18.15, 20.15); Światowid — Cztery serca (dni powszedn. 17.00, 19.30; w niedziel. 1. święta 10.30, 15.00, 20.00); Młoda Gwardia — Trójka Trefl (10.00, 16.30, 19.00); Apollo — Albeniz (dni powszedn. 17.30, 20.00; w niedziel. 1. święta 10.30, 15.00, 20.00).

CHORZÓW: Apollo — Za cenę życia; Colosseum — Powrót do domu; Pionier — Miasto nieujarzmione (do 6. i 6.30); Zwirowane lotnisko (od 7. 6.); Polonia — Rodzina Artamonowych; Śląskie — Pocałunek na stadionie.

MYŚLÓWICE: Adria — Upadek Berliana (ser. II) (od 6. 6.); Plac — Moja miła.

RYBNIK: Słazak — Statek Derbent; SIEMIANOWICE: Plac — Dom na pustkowiu; Tęcza — Śpiewak nieznany.

SZOPIENICE: Polonia — Antoni iwanowicz gniewa się.

PSZCZYNA: 1 Maj — Czwarty peryskop.

ŚWIĘTOCHŁOWICE: Colosseum — Bokserzy.

WIREK: Plac — Mongolia w ogniu. BĘDZIN: Apollo — Młoda Gwardia (ser. II) (do 6.6.); Strój galowy (od 7. 6.); Nowości — Ostatni Mohikanin.

CZELADŹ: Uciecha — Dzielny Gajca.

SOSNOWIEC: Nowe Pokolenie — Świąteczna i pastuch; Zagłębie — Hrabia Monte Christo (ser. I).

DĄBRÓWA GÓRŃ: Ars — Salawat wódz Baszkirów (od 6. 6.); Bajka — Historia jakich wiele.

Powołanie Miejskiego, Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego O zakaz sprzedaży alkoholu w niedziele i święta

KATOWICE (js). Z inicjatywy Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Katowicach powstał Miejski, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy. W skład zarządu weszli przedstawiciele służby zdrowia, organizacji masowych, młodzieży i związków zawodowych. Na czele komitetu stanęła dr SOBOTOWNA.

Komitet wyłonił trzy sekcje, które opracowały już plan działań na czerwiec. W pianie tym przewidywana jest szeroka propaganda uświadamiająca o zubożeniu skutkach nadużywania alkoholu, za pośrednictwem odczytów pogadanek, wyświetlania filmów itp. Postawiono również odczyty rodzinne nałogowych alkoholików specjalną opieką społeczną i lekarską.

Rudolf Cieślak najlepszym modelarzem

KATOWICE (gaw 16). W wyniku II eliminacyjnych zawodów modeli latających, zorganizowanych przez Oddział Kolejowy Ligi Lotniczej w Katowicach, do których stanęło 52 zawodników z Katowic, Tarnowskich Gór, Szopieniec i Gliwic, zespołowo pierwsze miejsce zajęli zawodnicy modelarni z Szopieniec. W klasyfikacji indywidualnej na pierwszym miejscu uplasował się Rudolf Cieślak z Szopieniec w kategorii modeli szkolnych oraz Antoni Kozłowski w grupie modeli wyścigowych.

Pracownicy poszukiwani:

INSTYTUCJA PRZEMYSŁOWA poszukuje w KATOWICACH 10 POKOI KAWALERSKICH dla techników i inżynierów. Zgłoszenia kierować do BIURA OGŁOSZEŃ, KATOWICE, MICKIEWICZA 9 pod „Instytucja”. (386-kr)

KWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH poszukuje do WARSZAWY PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE. Mieszkarnie zapewnione. Zgłoszenia z życiorysem KATOWICE, SKRYTKA POZOSTA 813. (391-kr)

Obwieszczenia:

POWIATOWY ZWIĄZEK GMIN SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W GŁĘBOCZACH, UL. STALINA 7, zawiadamia, że dla wzmocnienia kontroli społecznej nad działalnością aparatu wykonawczego we wszystkich Gminach Spółdzielniach i PZGS-u, prezes Zarządu wyznacza KAŻDY WTÓREK od godz. 8 do 12 do przyjmowania zgłaszających się obywateli z ZAŻALENIAMI I UWAGAMI. W przypadku gdy na wyznaczony dzień przypada święto, przyjęcie interesantów nastąpi w dniu następnym w tym samym czasie. Niezależnie od powyższego, z zażaleniami i uwagami można się zwrócić w każdy dzień powszedni do zastępcy prezesa od godz. 8 do 10. Powyższe nie wyklucza przesyłania zażaleń pisemnie przez pocztę. (390-kr)

POW. ZAKŁAD MLECZARSKI w KOZŁU, UL. PIASTOWSKA 76 podaje do wiadomości, że dyrektor przyjmować będzie w sprawach SKARG i ZAŻALEŃ dot. działalności naszych placówek w KAŻDY WTÓREK od godz. 16 do 17, natomiast w Oddziale Nr 2 naszego zakładu w PAWŁOWICZKACH przyjmować będzie tamt. kierownik również w KAŻDY WTÓREK od 16 do 17. Odpowiadania i zażalenia można również przysłać drogą pocztową. (389-kr)

59 tys. ton ponad plan Caraz lepiej rozwija się akcja racjonalnego zużycia węgla w przemyśle hutniczym

Miał węglowy również dobrym surowcem

KATOWICE. — Zainicjowane przez Załogę Elektrowni „Szmolbierki” współzawodnictwo o zmniejszenie zużycia węgla w zakładach przemysłowych przyczyniło się nie tylko do poważnego obniżenia zużycia węgla w przemyśle, ale stało się również bodźcem do dokładnego zanalizowania bilansu zużycia paliwa, wyeliminowania wszędzie, gdzie to było możliwe, zużycia węgla wyższej jakości i zastąpienia go asortymentami tańszymi, do podniesienia na wyższy poziom procesów przetwarzania węgla na energię i wprowadzenia wielu ulepszeń technicznych.

Poważne wyniki w tej akcji uzyskują zakłady przemysłu hutniczego. W 1950 r. hutnictwo przekroczyło wysokość planowanych oszczędności węgla o 59,216 ton. Ogólny wskaźnik zużycia węgla w stalowniach zmniejszył się w ub. roku o 2%, w stosunku do roku 1949. Najlepsze wyniki w zakresie oszczędności paliwa uzyskały huty „Kościuszkowa”, „Pokój”, „Bobrek” i „Bankowa”.

W bież. roku zakłady przemysłu hutniczego nie tylko kontynuują akcję oszczędności paliwa pod względem ilościowym, ale ponadto zainicjowały współzawodnictwo na odcinku racjonalnego spalania węgla, zastępując asortymenty droższe — tańszymi. Huta „Kościuszkowa”, w okresie od 1 stycznia do końca kwietnia br., zaoszczędziła 194 tony węgla w stalowniach i 676 ton w kotłowniach.

Huta ta wezwała inne huty do współzawodnictwa o zastąpienie dotychczas używanego tzw. „groszka” miazem węglowym. Huta „Pokój”, podejmując apel załogi huty „Kościuszkowa” już w kwietniu spaliła 350 ton miazu, zamiast droższych asortymentów. Równie dobre wyniki uzyskuje załoga kotłowni huty „Szczecin”, która całkowicie przeszła z „groszku” na opalanie miazem.

Poważne oszczędności uzyskują ponadto huty w wyniku dalszego

zwiększenia zużycia paliwa, wyeliminowania wszędzie, gdzie to było możliwe, zużycia węgla wyższej jakości i zastąpienia go asortymentami tańszymi, do podniesienia na wyższy poziom procesów przetwarzania węgla na energię i wprowadzenia wielu ulepszeń technicznych.

Poważne wyniki w tej akcji uzyskują zakłady przemysłu hutniczego. W 1950 r. hutnictwo przekroczyło wysokość planowanych oszczędności węgla o 59,216 ton. Ogólny wskaźnik zużycia węgla w stalowniach zmniejszył się w ub. roku o 2%, w stosunku do roku 1949. Najlepsze wyniki w zakresie oszczędności paliwa uzyskały huty „Kościuszkowa”, „Pokój”, „Bobrek” i „Bankowa”.

W bież. roku zakłady przemysłu hutniczego nie tylko kontynuują akcję oszczędności paliwa pod względem ilościowym, ale ponadto zainicjowały współzawodnictwo na odcinku racjonalnego spalania węgla, zastępując asortymenty droższe — tańszymi. Huta „Kościuszkowa”, w okresie od 1 stycznia do końca kwietnia br., zaoszczędziła 194 tony węgla w stalowniach i 676 ton w kotłowniach.

Huta ta wezwała inne huty do współzawodnictwa o zastąpienie dotychczas używanego tzw. „groszka” miazem węglowym. Huta „Pokój”, podejmując apel załogi huty „Kościuszkowa” już w kwietniu spaliła 350 ton miazu, zamiast droższych asortymentów. Równie dobre wyniki uzyskuje załoga kotłowni huty „Szczecin”, która całkowicie przeszła z „groszku” na opalanie miazem.

Poważne oszczędności uzyskują ponadto huty w wyniku dalszego

zwiększenia zużycia paliwa, wyeliminowania wszędzie, gdzie to było możliwe, zużycia węgla wyższej jakości i zastąpienia go asortymentami tańszymi, do podniesienia na wyższy poziom procesów przetwarzania węgla na energię i wprowadzenia wielu ulepszeń technicznych.

Poważne wyniki w tej akcji uzyskują zakłady przemysłu hutniczego. W 1950 r. hutnictwo przekroczyło wysokość planowanych oszczędności węgla o 59,216 ton. Ogólny wskaźnik zużycia węgla w stalowniach zmniejszył się w ub. roku o 2%, w stosunku do roku 1949. Najlepsze wyniki w zakresie oszczędności paliwa uzyskały huty „Kościuszkowa”, „Pokój”, „Bobrek” i „Bankowa”.

Jeszcze jedna prośba mieszkańców Dańdówki

DAŃDÓWKA. (as.) — Już niejednokrotnie mieszkańcy osady robotniczej — Dańdówka koło Sosnowca, zwracali się do odpowiednich czynników z prośbą o założenie kiosku gazetowego i sklepu z materiałami piśmiennymi. Pierwsza prośba o założenie kiosku została już zrealizowana i dziś można nabywać świeże dzienniki i czasopisma. Chodzi więc obecnie jeszcze o sklep z materiałami piśmiennymi. W osadzie jest szkoła powszechna, a wiele młodzieży uczęszcza do szkół pobliskiego Sosnowca. Uczniowie chcą nabyć zeszyty czy atrament muszą odbywać aż 6-kilometrową wędrowkę do sklepu w Sosnowcu.

Zwracamy się więc raz jeszcze do odpowiednich czynników o założenie sklepu papierniczego, zwłaszcza że przy ul. Dzierżyńskiego 32 jest wolny lokal po dawnej fryzjerni, który na ten cel nadaje się wyśmienicie.

Turystyka najcenniejszym środkiem zdrowia i wypoczynku

Już za kilkanaście dni odbędą się zawody modeli latających

KATOWICE. W dniach 24 i 25 bm. o godz. 9.15 odbędzie się na lotnisku w Katowicach V z kolei Zawody Woj. Modeli Latających. Zawody te będą sprawdzianem wydajności i precyzności pracy kadry modelarzy z terenu całego woj. katowickiego i ostatecznym egzaminem młodzieży śląskiej przed Ogólnopolskimi Zawodami Modelarskimi. Należy pamiętać o tym, że młodzież robotnicza, pracująca w modelarniach, poświęca wiele czasu i wysiłku nad montowaniem modeli samolotów różnych typów i najnowszych konstrukcji.

Wzorując się na doświadczeniach pokrewnej organizacji Zw. Radzieckiego DOSAW, modelarze śląscy zademonstrują na Zawodach swe osiągnięcia i wyłonią zswych szeregów najlepszych, którzy wraz z modelami zakwalifikują się do Ogólnopolskich Zawodów Modelarskich.

250 modelarzy biorących udział w zawodach przeżywa już teraz wielkie emocje i w skrytości ducha marzy o zajęciu czołowych miejsc na lotnisku w Katowicach.

Pod względem propagandowo-wychowawczym Zawody Modeli posiadają duże znaczenie, gdyż pozwolą na sklasyfikowanie dotychczasowych kadr modelarskich, a dla młodzieży, biorącej udział w charakterze widzów, zawody te stanowią ciekawą zachętę do wstąpienia w szeregi członków Ligi Lotniczej, w szeregi przyszłych lotników Polskiej Ludowej.

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

Magister filol. angielskiej

100 radioaparatów dla przedszkoli

KATOWICE. Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, w porozumieniu z Zarządem Okręgowym Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Katowicach, przydzieliło 100 radioaparatów dla przedszkoli w województwie katowickim. Przeważającą część kosztów aparatów pokrywa Prezydium WRN i SKRK, przedszkola zaś opłacają tylko niewielką kwotę na fundusz radiofonizacyjny.

Dzięki tej akcji radiofonizacja przedszkoli znacznie posunęła się naprzód i prawdopodobnie jeszcze przed końcem bieżącego roku wszystkie przedszkola będą mogły zaopatrzyć się w radioaparaty.

Należy podkreślić, iż województwo katowickie zakończyło radiofonizację radioaparatami szkół ogólnokształcących, zajmując pod tym względem pierwsze miejsce w Polsce.

Seminarium Zarządów Kół TPR

Zarząd Oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Katowicach zawiadamia, że Seminarium Zarządów Kół TPR w Katowicach odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 16.15 w sali Naczelnej Organizacji Technicznej w Katowicach przy ul. Stawowej 10. Obecność członków Kół TPR obowiązkowa.

Komunikaty

Dnia 7 czerwca o godz. 18 w ramach czwartków literackich, organizowanych przez Woj. Dom Kultury, Wilhelm Szewczyk wygłosi żywą recenzję książki chińskiego pisarza Szeo-Czu-Lina pt. „Przemiany w Liuciachuangu”.

Będzie to pierwsza tego rodzaju próba zapoznania polskiego czytelnika z literaturą Chin Demokratycznych.

Ponadto impreza ta pomyślana jest przez organizatorów jako pokaz metodyczny żywej recenzji — jednej z form popularyzacji czytelnictwa i powinna zainteresować wszystkich bibliotekarzy.

Srebrny puchar zdobyli junacy z Zawiercia

KATOWICE (wk). Komenda Woj. PO SP w Katowicach, zorganizowała dla junaków pracujących w pierwszym turnusie brzdą SP, wielki konkurs na najlepszą dekorację obozu SP i świętego junackich. W wyniku tego konkursu, który zainteresował junaków wszystkich brzdąg, jury przyznało pierwszą nagrodę, w postaci srebrnego pucharu przedchodniego, 61 brzdądzie z Zawiercia, drugie miejsce — brzdądzie 24 z Bukowna, trzecie — brzdądzie 9 z Dąb



Klubiński wygrał wyścig o mistrzostwo okręgu warszawskiego

Wrzesiński był 9, Wójcik — 23

WARSZAWA. 3 bm. odbyły się 30-larskie mistrzostwa woj. warszawskiego.

W wyścigu dla licencji na dystansie 104 km startowało 32 zawodników. Zwyciężył Klubiński (Gwardia) w czasie 2:53,19 przed Kapiakiem (CWKS) 2:54,04, Królakiem (Gwardia) 2:55,56, Czyżem (Gwardia), Majkowskim (Ogniwo) i Jarząbkim (Gwardia).

Ze znanych zawodników Rzeźnicki był ósmy, Wrzesiński dziewiąty, Wójcik 23. Zwycięzcą wyścigu, Klubiński ukończył bieg w bardzo dobrej formie.

W wyścigu dla kartowców na dystansie 50 km startowało 47 zawodników. Zwyciężył Waliszewski (CWKS) 1:26,57 przed Więckowskim (CWKS) i Jurkiem (Gwardia).



PROGRAM I

Środa, 6 czerwca 1951 r.
Dzienniki: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 — Audycja dla wsi: 5.20 — Koncert dla świata pracy: 6.10 — Muzyka ludowa: 7.00 — Muzyka ludowa: 8.00 — Muzyka poranna: 8.55 — Audycja szkolna: 9.20 — Muzyka z płyt: 9.50 — Odcinek powieści: 10.10 — Muzyka rozrywkowa: 10.45 — Koncert szkolny: 11.15 — Muzyka i aktualności: 12.15 — Muzyka z płyt: 12.30 — Audycja dla wsi: 12.45 — Na swoją nutę: 15.30 — Audycja dla świata dziecięcego: 15.50 — Muzyka z płyt: 17.00 — „Jedziecie, miedziarzy” — fragmenty z baletu: 17.15 — Z kraju i ze świata: 17.45 — Radiowa skrzynka techniczna: 18.00 — Kompozytorzy Tygodnia: 18.30 — Nowela dźwiękowa: 19.00 — Audycja masowa: 20.30 — Pieśni radzieckie: 20.50 — Odpowiedzi fanów: 21.00 — Koncert Chopinowski: 21.30 — „Radio — Szpilki”: 21.45 — Muzyka taneczna: 22.00 — Wschodnia Radiowa: 22.20 — Koncert symfoniczny: 23.17 — Koniec audycji.

PROGRAM II

Dzienniki: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00.

5.10 — Audycja dla wsi: 5.20 — Koncert: 6.15 — Muzyka ludowa: 6.50 — Płyty: 7.20 — Wschodnia Radiowa: 7.40 — Pieśni masowe: 8.00 — Muzyka poranna: 8.55 — Płyty: 13.15 — Audycja dla kobiet: 13.30 — Koncert szkolny: 14.00 — Muzyka: 14.10 — Wschodnia Radiowa: 14.30 — Audycja szkolna: 14.50 — Koncert: 15.30 — Audycja dla świata dziecięcego: 15.50 — Wśród naszych listów: 16.00 — Audycja oświatowa: 16.20 — Wiadomości ze Śląska: 16.35 — Trybuna Radiosłuchacza: 16.45 — Wiązanka serenad: 17.05 — Pogadanka sportowa: 17.15 — Koncert: 17.35 — Muzyka: 18.00 — Proza radziecka: 18.15 — Najpiękniejsze głosy świata: 18.45 — Audycja literacka: 19.00 — Wschodnia Radiowa: 19.20 — Koncert symfoniczny: 20.30 — Montaż literacki: 21.15 — Muzyka ludowa: 21.40 — Audycja literacka: 22.00 — Muzyka i aktualności: 22.30 — Muzyka taneczna: 23.10 — Koncert: 0.02 — Koniec audycji.

W wyścigu turystów na 25 km startowało 82 zawodników. Pierwszy był Bychnik (CWKS) 42:53,8 przed Dzienglem (CWKS) i Brzezińskim (CWKS).



Tym rzutem Czaja z Bielska pobli rekord DOSZ w pchnięciu kulą, uzyskując wynik 14,55 m.

Foto Boronowski

WEZWANIE

poznajskich sportowców do zbiórki na MFS

POZNAŃ. Członkowie ZKS Kolejarski Poznań zebrali 2000 zł, które przekazali na Międzynarodowy Fundusz Solidarnościowy. Zebrana suma została przeznaczona na umożliwienie delegacji młodzieży z krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych wzięcia udziału w III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój, który odbędzie się w Berlinie.

Poznańscy sportowcy wezwali wszystkie kluby oraz zrzeszonych w nich członków i działaczy do podjęcia akcji zbiórkowej.

Program XI Światowych Igrzysk Akademickich został zatwierdzony

25 tys. gości z zagranicy i 2 miln. Niemców weźmie udział w III Światowym Festiwalu Młodzieży Pracującej i Studiującej

PRAGA. (z.) W Pradze odbyła się dwudniowa konferencja Komisji Sportowej Międzynarodowego Związku Studentów z udziałem delegatów 21 krajów. Na konferencji zatwierdzono wniosek Komitetu Wykonawczego MZS zorganizowania od 6 do 14 sierpnia XI Światowych Igrzysk Akademickich w Berlinie w ramach III Światowego Festiwalu Młodzieży Pracującej i Studiującej.

Na konferencji, której przewodniczył prezes M. Z. S. inż. J. Grohman, przyjęto również rezolucję, zapowiadającą natychmiastowe rozpoczęcie we wszystkich krajach przygotowań do wielkiej rewii młodych obrońców pokoju. Na posiedzeniu Polskę reprezentował W. Cepulis, Związek Radziecki — G. Fominoc, Czechosłowację — J. Kubin, NRD — F. Müller i t. d.

Przedstawiciel Głównego Komitetu dla Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu NRD F. Mueller oświadczył, że demokratyczny sektor Berlina przygotowuje się do igrzysk akademickich. Stwierdził on, że w Berlinie zgrupują się z tej okazji ok. 25 tys.

Szczypiorniści AZS Katowice wygrali w Warszawie

WARSZAWA. (sie) Pierwszoligowy zespół szczypiorniści AZS Katowice zajął pierwsze miejsce w Warszawie, gdzie rozegrał towarzyskie spotkanie z drużyną AZS przy Akademii Wychowania Fizycznego. Spotkanie zakończyło się po emocjonującej grze zwycięstwem śląskich akademików 15:12 (8:7).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Foksiński 4, Sidelko 3, Kaldonek, Garcorz i Wiatrak po 2 oraz Hauffe i Koppel po 1, a dla pokonanych Ulatowski 5, Pachla 3, Grochowski 2 oraz Chrószcz i Mazur po 1.

W drużynie gospodarzy wystąpili również trenerzy i wykładowcy AWF Pachla i Ulatowski oraz zawodnicy AZS Katowice — słuchacze AWF Chrószcz, Grochowski i Mazur.

zagranicznych i przeszło 2 miliony krajowych uczestników imprezy.

J. Florea, przedstawiciel studentów rumuńskich oświadczył, że jego kraj będzie reprezentować na igrzyskach 80-osobowa delegacja studentów sportowców. Delegat brazylijski Costa-Netto oświadczył, że studenci krajów Ameryki Łacińskiej wezmą udział w igrzyskach berlińskich. Mimo ogromnych trudności finansowych studentów brazylijskich przybędą do Berlina w składzie: 4 atletów, 4 pływaków i drużyna piłki ręcznej. W imieniu Chińskiej Republiki Ludowej przemawiał Ko Tsai-Shuo. Jego kraj znajduje się dzięki opiece władzy ludowej i wielkiej pomocy fizykultury radzieckiej na drodze do ogromnego rozwoju kultury fizycznej.

Rezolucja, przyjęta przez konferencję przedstawicieli organizacji studenckich MZS w Pradze mówi m. in.:

„Świadomi znaczenia igrzysk używamy, studentów-sportowców i ich organizację do udziału w XI SIA i podjęcia przygotowań do tego szlachetnego współzawodnictwa.

Wspólnota sportu studenckiego i rozszerzenie współpracy wśród studentów sportowców z różnych krajów świata przy-



W niedzielę odbyły się w Zabrzu finały mistrzostw Szkół Zawodowych. Na zdjęciu widzimy moment deflady. Foto Boronowski

„Niebezpieczne” nagrody

W wyścigu Pokoju Praga — Warszawa organizowanym przez „Trybunę Ludu” i „Rude Pravo”, brał również udział francuski sportowiec, członek robotniczej federacji FSGT. Gościnnie przyjmowaliśmy ich w Polsce, widzieliśmy w nich przedstawicieli tego, co jest najlepsze w narodzie francuskim, witaliśmy ich jako sojuszników w walce o pokój. Francuscy kolarze otrzymali w Polsce nagrody, jako uczestnicy biegu i powrócili do domu.

Na granicy Francji zażądano od nich cła w wysokości po stu tysięcy franków za nagrody, które nigdzie oceniano nie podlegają. Władze francuskie wiedziały o tym, że sportowcy-robotnicy nie mogą zapłacić tak ogromnej sumy. Więc odebrano im nagrody. Nie dlatego, że są kolarzami, ale dlatego, że uczestniczyli w Wyścigu Pokoju, w imprezie sportowej, która jak żadna inna cieszy się sympatią milionów ludzi we wszystkich krajach Europy.

Ta nowa haniebna decyzja dodaje jeszcze jeden listek do „laurowego wienca” skandalicznych posunięć władz francuskich w ostatnich miesiącach. Ze szczególnym oburzeniem fakt ten przyjmuje opinia polska, która tak serdecznie i gorąco witała zagranicznych kolarzy. I jeszcze mocniej utrwaliła przekonanie, że działający pod dyktando amerykańskiego rządu francuski nie tylko boi się pokoju, ale nawet boi się imprezy sportowej odbywającej się pod hasłami pokoju. („Trybuna Ludu”)

park wypoczynkowy, buduje się stadion sportowy, obliczony na 50 tys. widzów. W Friedrichshagen powstanie 5-tonowy basen pływaków o rozmiarach 20 x 20 m, basen dla skoczków 20 x 20 m z 10 m trampoliną i park sportowy. Trzy dalsze parki sportowe zostaną wybudowane w Lichtenbergu, Westensee i Treptowie. Stadion sportowy przy Cantiarstrasse będzie mógł pomieścić ok. 25 tys. widzów a jego budowa została ukończona do dnia 1 lipca br. to jest w rekordowym czasie 145 dni.

Hasła sportowa przy Al. Stalina wzbudza już obecnie wielkie zainteresowanie berlińczyków. Będzie to jedna z najbardziej nowoczesnych hal sportowych w Europie z kabinami tuszami, salą masażu i wypoczynkową (WN)

Uczennica rzuciła granatem dale od rekordzistki Polski

ŁÓDŹ. Na mistrzostwach koatletycznych szkół średnich okręgu łódzkiego Bednarczyk uzyskała w rzucie granatem wynik 46,69 m.

Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu Polski, który należał do Stańko (Warszawa) i wynosił 45,18 m.

ŁÓDŹ. Łódzkie Ogniwo zorganizowało towarzyski trójmecz żużlowy, w którym udział wzięli: CWKS, Ogniwo Bytom i Ogniwo Łódź. Po zwycięstwie Łódź 38 pkt. przed Ogniwnem 33 pkt. Najlepsze czasy dnia uzyskał Nowicki z CWKS 1:26,8. Wyróżnili również Zembrowski z Ogniwa i Wrożyński z CWKS. Widzów tysiące.

Dostrzegli jeszcze, że z przekopu wybiega koń. Cwałuje ciężko, potyka się, ślepy i okrwawiony, staje przed wiatem, podnosi łeb i rzy. Winda podierała się i pomknęła z szumem na powierzchnię. Za wiatem wólok się czarny, smolisty dym i gasnące rzenie konia pod szymbem.

NIEDOKOŃCZONA SZYCHTA

Gdy ślepy koń konał pod szymbem, a jego towarzysze zdychali w przekopie, i gdy myszy pełzające po drabinach za ludźmi odpadały duszone dymem i staczały się do szymbu, w szombierskim zamku umierała grefina Joanna Gryszczyk von Schomberg-Godula von Schaffgotsch z tym całym przepychem, na jaki mogły się złożyć Godulowe talary. Z płaczącymi damami, ze smutnymi paniami, z zawodzącymi kamerfrenkami, z płonącymi świecami w srebrnych lichtarzach rokokowych, z drepzczącym bezradnie lekarzem, z westchnieniami, jękami i szpami, w szalbierstwie maskowanego uczucia. Hrabia Schaffgotsch zaś cisnął się w biurze dyrektora i kłął srogo z żalu, że wymykają mu się talary z pokładu Joanny.

— Czemu nie gasicie pożaru? — krzyczał. Dyrektor tłumaczył, że teraz już nie można ugasić pożaru.

— Dlaczego? Od czego tu pan jest dyrektorem?...

Dyrektor rozłożył beznadziejnie dłonie.

Hrabia Schaffgotsch stanął w oknie i patrzył na czarny słup dymu wynoszący się z szymbu wentylacyjnego pod niskie niebo. Poprzez muślinowe firanki w oknach sypialni grefina Joanny również można było widzieć czarny, skłębiony słup dymu wynoszący się z szymbu wentylacyjnego pod niskie, jesienne niebo. Po oknach toczyły się łyzy dżdżu.

— Co to?... Co to?... — szepnęła grefina, ciężka, o nalanej twarzy, sina i jakby dławiona się słowami. Patrzyła zdumiona na dym, bo teraz dopiero zauważyła.

— To pokład jasnie pani!... To pali się pokład Waszej Eksceleencji!... Pożar!... — rzekł nierozsądny lekarz.

— Mój pokład się pali?... — szepnęła zdumiona Joanna i z tym zdumieniem na twarzy skonała.

Na trzeciej przeczince w pokładzie Joanny konał koń Jurek. Ludzie uciekli, zostawili go na chodniku, a on biegł po ciemku za nimi, za



nim zaś klekotały wózki z urobkiem. Dobiegł do tego miejsca, gdzie z nawyku zawsze zwałniał, zapierając się zadem do czoła pierwszego wózka. Teraz się nie zapierał. Pierwszy wózek przejechał przez zdradliwą zwrotnicę, przejechał drugi, trzeci wyskoczył z szyn, zarył się przednimi kołami w rozmołoty spąg, zwałniał na poprzek. Jurek szarpnął, zapierał się, stękał z wysiłku, lecz nie mógł ruszyć z miejsca. Wtedy zrozumiał, że jest uwieczony i że to jego śmierć. Długo rżał. Nawet wtedy jeszcze rżał, gdy dławiony dymem ukleknął powoli na przednie nogi, potem opuścił głowę i położył się ciężko na prawym boku. Umilkł w końcu, gdy go dym całkiem zatopił.

Na przekopie skonał Jacek, koń mądry, przechytzający i doświadczony. Znał swój chodnik na pamięć i potrafił w nim pracować bez światła. Zresztą i tak niewiele pożytku miał z niego, gdyż był już na wpół ślepy. Jego opiekun Macura uciekł. Poklepał go tylko po grzbiecie i powiedział:

— Z Bogiem, Jacku!...

Potem jeszcze uciekali koło niego inni górnicy. I ci, co mu przynosili chleb, i ci, co mu podsuwali kieszonki marynarki, by szukał w niej cukru, i ci, także, którzy nie mieli dla niego dobrego słowa lub którzy sztyrkali śliną z żutego tytoniu na jego nogi, lub co usiłowali go zgłotać oszukać. Podawali mu na dłoni chleb a w chlebie była „śliwka”, wyżuty, cuchnący i obrzydliwy tyton.

Teraz wszyscy uciekali, on zaś wólok za nimi dwanaście wózków z urobkiem.

Hanys czuł śmierć już wtedy, gdy do stajni przyszedł młody Rychlik, wyprowadził go na

chodnik i jał mu nakładać chomąt. Hanys dreptał zaniepokojony, wydymał chrapy i typtał oczami. Rychlik był zły, bo nie wyspał się do syta. Wiedział, że dzisiejsza szychta będzie diabła warta. Powieki są ciężkie i z ulgą się zamykające, w ciele słabota, nogi mu drżą. Postanowił unikać nienasyconej Zofki Folwarcznej, nie spać z nią, gdy nazajutrz powinien iść do pracy. Z soboty na niedzielę, owszem!... Ale z niedzieli na poniedziałek, już nigdy!... Wyssała go z sił jak zmora!...

— Torba pierońsko! — mruknął z pogardą i kopnął Hanysa w brzuch.

Hanys pokazał żółte zębska, usiłował ugryźć Rychlika w ramię, nie udało się. Rychlik zaklął ciężko i znowu go kopnął w brzuch. Hanys uciszył się. Rychlik wyprowadził go do kołowrotu. Hanys odwrócił się, cofnął, dotknął zadem ściany wózka. Lecz wciąż był niespokojny, rżał krótko, dygotał, bo wciąż wyczuwał skradającą się śmierć.

— No, ciągnij pieronie!... — zawołał Rychlik. Lecz zanim Hanys zaparł się, by powlec za sobą dwanaście wózków spod kołowrotu, rury zaczęły krzyczeć. A potem wszyscy już uciekali. Hanys zauważył dym. Ruszył za ludźmi po ciemku. Ciągnął i stękał z wysiłku. Po drodze napotkał Jacka. Jacek także ciągnął z wysiłkiem. Oba ich pociągi zbiegły się w przekopie. Szepityły się, wykoileły, zagroziły przejście. Jacek i Hanys szarpały, szamotały się w uprzęży, kopwały, zapierały, a dym rósł. Potem zaczęły rzeć. Długo. Jakby człowiek wołał o ratunek. Ludzie wciąż uciekali, potykali się na wywróconych wózkach, przeleżali staczali na dru-

gą stronę, kłęli, jęczeli i znowu się zrywali i uciekali. Potem zaczęły nadbiegać konie, kłębły jeszcze nie zdolano wyprowadzić ze stajni. A więc był Fryc, ten głupi, młody kłębarnowiony, był czarny Fuks z wydartą grzywą na karku, był mały Zeflik z jednym okiem, gdyż to drugie tworzyło ropiejącą ranę, był jeszcze stateczny Smok i młody Szczur. Wstrząsły gwałtownie przekopem pod szymb. Stanęła im drogę przegrada z przewróconych wózków. Usiłowały je przesadzić, lecz łamały nogi. Zdynie ślepy Jowisz zdołał dotrzeć pod szymb. Wybiegł bowiem z pokładu Wacława, skąd było już niedaleko do podszymbia. Wyczuwał śmierć jak wszystkie konie i wyczuł jeszcze becnosć ludzi przed sobą. Ludzie mu jedni uciekli. Stał w podszymbiu i rżał. Podobnie rżały wszystkie konie w płonącej kopali. A potem konał, jak skonał Jurek na trzeciej przeczince i jak skonał Jacek na przekopie, obok niego Hanys oraz Fuks, Zeflik, Szczur i Smok z połamanymi nogami. Omołał czarny, smolisty dym i wydusił z nich resztę życia. Ich szychta została niedokończona.

Potem przyszła kolej na myszy.

Choć pierwsze przeczuły nadchodzące tracenie, wcześniej nawet przed końmi, i chociaż pierwsze uciekały w kierunku podszymbia i chociaż drapały się po drabinach za ludźmi ginęły w rosnącym czadzie. W ich śmierci strach i pokora. Gdy ich oczy, podobne do ludzkich czarnych perełek zaczęły mętnieć, drobne ich ciała przeżyć, odczuwały w strach i pokorę. Konie umierały z patosem i bunt buntu i przekory, potrazały grzywały kopwały i kopytami krzeszały iskry, rżały głośnie i jakby z wyrzutem, że człowiek ich opuszcza. W ich śmierci był gest bohatera. W śmierci myszy był smutek skrzywdzonego stworzenia.

Myszy uciekały przed dymem, chowały w szczeliny nad spągami. Rozumiały bowiem iż dym powlecze się najpierw pod stropem, potem dopiero będzie się obniżał powoli, a dzo powoli i może ich nie dosięgnie. Lecz dosięgnął.

Mysz z krzywą nóżką skonała ostatnia lona pod ciepły jeszcze zezwłok Smoka.

C. d.